

- Pobyt wojsk polskich w lutym 1831 r. w rejonie Wieliszewa
- „Wyprawa na gwardie” rozpoczęła się w Serocku
- Rola Nieporętu w działaniach wojennych w lutym 1831 r.
- Wojenne adresy Legionowa (8): Szkoła handlowa przy ul. Kopernika


Postacie:

- Gen. bryg. Ludwik Kicki
- Antoni Gawryszewski

NASZA HISTORIA

Miesięcznik historyczny powiatu legionowskiego

Listopad 2020 nr 9 (9)



***Maurycy Potocki
i Jabłonna
w powstaniu
listopadowym***

Partner wydawnictwa:



GAZETA **POWIATOWA**
JABŁONNA LEGIONOWO NIEPORĘT SEROCK WIELISZEW

Więcej o historii lokalnej przeczytasz na:
www.gazetapowiatowa.pl

Krzysztof Klimaszewski

Pobyty wojsk polskich w lutym 1831 r. w rejonie Wieliszewa

5 i 6 lutego 1831 r. 115 tys. armia rosyjska pod wodzą feldmarszałka Iwana Dybicza przekroczyła granicę Królestwa Polskiego. Kierunek marszu Rosjan na terenie Królestwa wymusił dyslokację polskich dywizji - także przez nasze tereny - dla przeciwstawienia się nieprzyjacielowi.

10 lutego z 2. Dywizji Jazdy gen. bryg. Tadeusza Suchorzewskiego przerzucono w okolice Zegrza 2. Pułk Mazurów, a 1. Pułk zostawiono w Radzyminie. Z 3. Dywizji Jazdy Rezerwowej gen. bryg. Tomasza Łubieńskiego 5. Pułk Ułanów pod dowództwem ppłk. Stanisława Gawrońskiego, otrzymał rozkaz przybycia wieczorem 11 lutego do Wieliszewa, gdzie dotarł z opóźnieniem 12 lutego. Rozkaz ruchu dla wojska wydany przez gen. dyw. Michała Radziwiłła, naczelnego wodza powstania, w Okuniewie 9 lutego 1831 r. (nr 2442) w części dotyczącej 5. PU brzmiał:

Pułk 5-ty ułanów wyjdzie 10-go do Wieliszewa nad Narwią i okolice, gdzie ma stanąć 11-go na noc.

Pobyty 5. Pułku Ułanów w Wieliszewie potwierdza gen. Łubieński w liście do swojego ojca, pisanym 11 lutego z Kobylki

Moja komenda jeszcze nie jest zebrana, dopiero się około 14-

go zbierze, chociaż rozumiem, że w teraźniejszej kampanii każdy dzień inną może dać komendę. W tym momencie jestem tylko z 4-tym pułkiem strzelców konnych. Inne pułki mojej Dywizji, są jednak na Pradze, w Wieliszewie, a reszta koło Siedlec.

Zgodnie z raportami dziennymi 5. PU miał postój: 11 lutego - Michałów, 12 lutego - Wieliszew, a 13 - Nieporęt.

14 lutego Natalia Kicka z Bispinów, niedawno poślubiona żona płk. Ludwika Kickiego, dowódcy 2. Brygady Jazdy 3. DJ gen. Łubieńskiego, otrzymała list z Wieliszewa od swojego męża:

„Ma chere petite femme, kocham cię szukam Ciebie wszędzie, a w sercu znajduję. Wczoraj przeszkodziłaś spać sztabowi głównemu. Spałem pomiędzy oficerami i budziłem ich wołając przez sen Ciebie” etc.

Ponadto 11 lutego tuż po godz. 9 rano, kwatera główna naczelnego

wodza przeniosła się z Okuniewa do Jabłonny, aby być bliżej spodziewanego terenu walk. Praktycznie można było liczyć na zebranie całości sił grupy nadnarwiańskiej w Zegrzu dopiero wieczorem 14 lutego czyli w pięć dni po wydaniu rozkazów.

Jednakże 13 lutego, po doniesieniach o ruchach wojsk rosyjskich, zarządzone nowe ugrupowanie wojsk polskich. Gen. Krukowieckiemu nakazano ściągać 1. Dywizję Jazdy płk. A. Jankowskiego wraz z przydzieloną do niej piechotą z Ostrołęki do Pułtuska, a 2. Brygadę 1. DP gen. Małachowskiego z artylerią skierować jak najprędzej do Zegrza; resztę swych sił gen. Krukowiecki miał skupić w Nieporęcie i Zegrzu. Gen. Szembek też miał ruszyć szybko do Zegrza, a gen. Giełgud pozostać w Radzyminie.

Szef Sztabu Głównego zawiadamiał gen. Krukowieckiego

Postacie:

Gen. bryg. Ludwik Kicki (1791-1831) - dowódca 2. Brygady Jazdy 3. DJ gen. Łubieńskiego, której 5. PU stacjonował w Wieliszewie w czasie powstania listopadowego.

Ludwik Kicki herbu Gozdawa urodził się 16 sierpnia (lub 12 września) 1791 r. w Warszawie jako syn hrabiego Onufrego Kickiego i Józefy z domu Szydłowskiej. Miał trzy siostry: Ewę, Józefę i Teresę.

Po powstaniu Księstwa Warszawskiego, zaledwie 15-letni Ludwik Kicki, 1 stycznia 1807 r. wstąpił do armii do 1. Pułku Piechoty, a 6 czerwca tego roku przeniesiony został w stopniu podporucznika do 1. Pułku Lekkokonnego Gwardii Cesarsko-Francuskiej. 15 sierpnia 1808 r. został adiutantem połowym gen. dyw. A. Roźnieckiego i otrzymał awans na porucznika. Chrzest bojowy przeszedł w połowie kwietnia 1809 r. w bitwie pod Raszynem, po czym uczestniczył w wyzwoleniu Sandomierza i Lwowa, gdzie wykażąc się odwagą i poświęceniem, za co został odznaczony Krzyżem Wojskowym Virtuti Militari. 8 sierpnia 1810 r. awansował na kapitana 11. Pułku Ułanów, a 31 grudnia 1811 r. ks. J. Poniatowski mianował go swoim adiutantem połowym. 11 października 1812 r. otrzymał

w Moskwie z rąk Napoleona Krzyż Legii Honorowej. W 1813 r. nadal walczył przy boku Poniatowskiego, aż do tragicznej bitwy pod Lipskiem, podczas której 19 października 1813 r. w trakcie przeprawy przez rzekę Elsterę ranny książę zsunął się z konia i utonął. Kicki, choć był przy księciu i mimo odniesionych ran, przedostał się na drugi brzeg rzeki. Dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd dzięki przyjacielowi rodziny Kickich, Litwinowi Huwaldowi, oficerowi rosyjskiemu, został zwolniony.

Po utworzeniu Królestwa Polskiego, 20 stycznia 1815 r. Kicki uzyskał stopień majora i został przydzielony do szwadronu wzorowych strzelców konnych, zaś 20 czerwca tego roku książę Konstanty mianował go swoim adiutantem połowym i awansował do stopnia podpułkownika. Już 11 listopada 1815 r. otrzymał krzyż rosyjski Św. Anny II kl., a 18 października 1820 r. awansował na pułkownika.

16 stycznia 1819 r. Ludwik Kicki zawarł w Warszawie związek małżeński z Zofią Matuszewicówną, córką ministra skarbu w rządzie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego.

Pod koniec 1820 r. Kicki zażądał zwolnienia ze służby wojskowej. Dymisję z prawem noszenia mundur

otrzymał w marcu 1821 r. Prowadził odąd spokojne życie ziemianina w otrzymanych po śmierci ojca w 1820 r. wsiach w powiecie lubelskim.

Małżonkom Zofii i Ludwikowi Kickim urodziły się dwie córki. Szczęście rodzinne nie było im jednak dane. Zofia zachorowała na gruźlicę i zmarła w 1822 r. Umarły też obie ich córki.

Ludwik Kicki zaraz po wybuchu powstania listopadowego wyjechał do Błonia do płk. Szembeka i wraz z nim wprowadził do Warszawy 1. Pułk Strzelców Konnych. Następnie 3 grudnia 1830 r. z Władysławem Zamojskim udał się do Modlina, aby zająć twierdzę znajdującą się w rękach Rosjan. Dzięki umiejętnościom negocjacyjnym przyczynił się jako parlamentarzysta do jej opuszczenia bez jednego wystrzału. W drodze powrotnej do Warszawy zламаł nogę.

26 stycznia 1831 r. zawarł związek małżeński ze swoją siostrzenicą Anną Natalią z Bispinów, córką Piotra, marszałka wołkowyskiego i Józefy, swojej siostry Kickiej, za zezwoleniem władz kościelnych (z tego małżeństwa narodziła się 8 grudnia 1831 r., już po tragicznej śmierci Kickiego, córka Ludwika, zmarła jednak w wieku 22 lat). Po wylecze-



Gen. bryg. Ludwik Kicki

niu kontuzji włączył się w działania powstańcze, otrzymując dowództwo 2. Brygady Jazdy 3. DJ gen. T. Łubieńskiego. 9 marca 1831 r. Rząd Narodowy mianował Kickiego generałem brygady. Później nadal aktywnie uczestniczył w bitwach i potyczkach z wojskami rosyjskimi, aż do 26 maja tego roku, kiedy to zginął w bitwie pod Ostrołęką „ugodzony pociskiem armatnim”.

Krzysztof Klimaszewski

KALENDARIUM

1 listopada 1916 r. – dla cywilnego ruchu pasażerskiego otwarta została wąskotorowa linia kolejowa Zegrze-Nieporęt-Struga.

1 listopada 1935 r. – poświęcenie dzwonu Józef dla kaplicy garnizonowej w Legionowie przez biskupa polowego Wojska Polskiego ks. Józefa Gawlinę.

5 listopada 1920 r. – w Sichowie (województwo świętokrzyskie) zmarł książę Maciej Mikołaj Radziwiłł, syn Macieja Józefa, ojciec Konstantego Mikołaja, ostatniego właściciela dóbr Zegrze i pałacu w Jadwisinie, oficera AK.

6 listopada 1834 r. – do Nieporętu przybył „delegowany z Wilanowa Komisarz Obwodu Warszawskiego w celu zebrania wiadomości statystycznych”.

9 listopada 1918 r. – w Chotomowie kółko dramatyczne odegrało przedstawienie teatralne „X Pawilon”.

10 listopada 1928 r. – śmiertelne postrzelenie na plebani w Wieliszewie Antoniego Kielbińskiego, komendanta posterunku policji w Nieporęcie. Ranny w głowę, szczękę i rękę przodownik Kielbiński zmarł w szpitalu Przemienienia Pańskiego na Pradze. Pozostawił żonę i trójkę dzieci.

10 listopada 2001 r. – otwarcie Zbiorów Historycznych Miasta Legionowo ze stałą ekspozycją muzealną.

10/11 listopada 1943 r. – żołnierze z Batalionu Nieporęckiego udekorowali rosnący w centrum Nieporętu Dąb Wolności biało-czerwonymi chorągiewkami, znakiem Polski Walczącej i Godłem Orła Białego.

11 listopada 1918 r. – pododdziały Polskiej Organizacji Wojskowej zajęły stację kolejową oraz magazyny wojskowe w koszarach w Jabłonnii (obecnie Legionowo) a także koszarę w Zegrzu.

Miroslaw Pakula

„Wyprawa na gwardie” rozpoczęła się w Serocku

190 lat temu Serock odegrał ważną rolę w powstaniu listopadowym, a właściwie w jego drugiej części – wojnie polsko-rosyjskiej 1831 roku. W mieście i okolicach zgromadziło się kilkadziesiąt tysięcy polskich żołnierzy, którzy pomaszzerowali pod Ostrołkę, gdzie 26 maja 1831 r. odbyła się wielka bitwa z Rosjanami.



Gen. Ignacy Prądzyński
– twórca planu „wyprawy na gwardie” (wikipedia.org)

Rosyjski korpus ekspedycyjny, mający stłumić powstanie, które wybuchło 29 listopada 1830 r., wkroczył do Królestwa Polskiego na początku lutego 1831 r. Początkowo sukcesy odnosiła strona polska, ale przyszedł czas zawahania i ograniczenia działań ofensyw-

nych. W kwietniu 1831 r. powrócono do pomysłu wyprzedzającego zaatakowania Rosjan – „wyprawy na gwardie”. Jego autorem był gen. Ignacy Prądzyński. Plan przewidywał przejście dwóch kolumn sił polskich przez Serock (po wybudowanym moście), postój w Popowie

i marsz w kierunku Wyszkowa, Brańszczyka oraz Ostrowi Mazowieckiej. Następnie planowano zać Zambrów, Ostrołękę i Łomżę.

Na początku maja 1831 r. Polacy nie znali dokładnie położenia sił rosyjskich, jednocześnie prowadzili reorganizację własnych sił. Gen. Jan Skrzynecki, dyktator powstania, początkowo sceptyczny wobec planów Prądzyńskiego, zaczął przychylić się do proponowanej wyprawy przez widły Narwi i Bugu na rosyjskie gwardie.

Serock, była napoleońska twierdza, w planach tej wyprawy miał być punktem centralnym. Miasto zajęły oddziały gen. Antoniego Jankowskiego przeznaczone do zabezpieczenia planowanego miejsca koncentracji sił polskich. Wojskowi inżynierowie z Modlina postawili most w Serocku zabezpieczony szańcem i naprawili most w Zegrzu uszkodzony w lutym 1831 r.

12 maja 1831 r. oddziały polskie ruszyły w kierunku Serocka, gdzie zgromadziły się dwa dni później. W tym czasie gen. Jankowski znajdował się w okolicach Woli Mystkowskiej skąd raportował o czołówkach rosyjskich znajdujących dalej na wschodzie – w okolicach Porządzia, Broku i Brańszczyka.

14 maja, na obszarze między Zegrzem a Serockiem, zebrano się ponad 40 tys. polskich żołnierzy (4 dywizje piechoty, 14 pułków jazdy i 96 dział). Armia została podzielona na trzy kolumny i wyruszyła następnego dnia. Grupa gen. Tomasza Łubieńskiego (prawe skrzydło sił polskich) ruszyła jako pierwsza, przeszła przez most w Serocku i pomaszerowała wzdłuż Bugu przez Wyszków do Broku. Druga grupa pod dowództwem gen. Jana Skrzyneckiego poszła w kierunku na Pniewo, Porządzie, Przetycz, a trzecia, dowodzona przez gen. Henryka Dembińskiego (lewe skrzydło), ruszyła na Pułtusk, Różan.

16 maja 1831 r. cała armia polska znajdowała się na linii Pułtusk-Wyszków-Nur. Trzy dni później pojawia się pierwsza okazja do zaatakowania gwardii ale tego zaniechano, co okazało się błędem i umożliwiło Dybiczowi wycofanie swoich sił. Skrzynecki, który dotarł niepotrzebnie aż do Tykocina,



Gen. Jan Skrzynecki - dyktator powstania, głównodowodzący w majowej wyprawie na Rosjan (wikipedia.org)

22 maja kazał wszystkim zawrócić pod Ostrołękę. 25 maja pod miastem stawiły wszystkie trzy części polskiej armii. Nazajutrz rozegrała się bitwa zakończona klęską Polaków.

Po przegranej, jeszcze w nocy z 26 na 27 maja, oddziały polskie wycofały się w nieładzie drogą w kierunku Różana. W mieście tym udało się zaprowadzić porządek w szeregach. Przez Pułtusk, Serock i Zegrze żołnierze doszli do Nieporętu, gdzie stanęli 28 maja. Następnego dnia siły polskie były już na Pradze. W trzy dni pokonały

ok. 120 km. Nieprzyjaciel początkowo nie prowadził pościgu, co było osobistą decyzją Dybicza. Nakłaniany, zdecydował się na wysłanie oddziałów za Polakami, ale było to o pół dnia spóźnione.

Bitwa pod Ostrołęką nie przesądziła losów powstania, ale przyniosła duże straty ludzkie i moralne. Zwycięstwo było w zasięgu ręki i tylko błędne dowodzenie Skrzyneckiego w całej „wyprawie na gwardie” doprowadziło do katastrofy.

Ważniejsze źródła:

1. W. Tokarz, *Ostrołęka*, Poznań 1922.

2. N. Kasperek, *Ziemie nadorzańskie w czasie wyprawy na gwardie w 1831 r.*, w: J. Kijowski (red.), „Z kart naszej historii – dzieje ziem nadorzańskich”, Troszyn 2014.

3. M. Rybiński, *Wyprawa przeciw gwardiom i bitwa pod Ostrołęką (1831)*, w: „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2005, nr 19.

Rafał Degiel

Maurycy Potocki i Jabłonna w powstaniu listopadowym

W dniach powstania listopadowego właścicielką Jabłonny była Anna z Tyszkiewiczów hr. Dunin-Wąsowiczowa. Jej drugi mąż płk Stanisław hr. Dunin-Wąsowicz był szefem sztabu gen. Józefa Chłopickiego, a jej synowie z pierwszego małżeństwa August i Maurycy hr. Potoccy zostali adiutantami generała. Plotka krążąca na salonach Warszawy posądzała hrabinę o podsuniecie Chłopickiemu pomysłu obwołania się dyktatorem.

W chwili wybuchu powstania przyszedł dziedzic Jabłonny Maurycy hr. Potocki miał 18 lat i uczęszczał do wojskowej Szkoły Aplikacyjnej w Warszawie. Jako jeden z jej nielicznych elewów uczestniczył w Nocy Listopadowej. Jego matkę i ojczyma łączyła dawna przyjaźń z gen. Józefem Chłopickim. 17 stycznia 1831 r. dyktator mianował Maurycyego podporucznikiem 5. Pułku Ułanów, a 21 stycznia 1831 r. Potocki został adiutantem polowym przy Wodzu Naczelnym gen. Michale ks. Radziwille.

W styczniu 1831 r. w Jabłonnie swoją siedzibę miał sztab 1. Dywizji Piechoty gen. Jana Krukowieckiego. Krukowiecki bez zezwolenia opuszczał dywizję i jeździł w prywatnych sprawach do Warszawy. Został złapany na tym przez Chłopickiego na trakcie pod Jabłonną i srogo zrugany.

Po wkroczeniu do Królestwa armii rosyjskiej w oberży jabłonowskiej stanął sztab gen. Jana Weysenhoffa dowódcy całej jazdy powstańczej. 10 lutego do pałacu w Jabłonnie przeniesiono z Okuniewa kwaterę Wodza Naczelnego. Radziwiłł wprowadził się do dawnych pokoi księcia Poniatowskiego. Mały przedpokój do nich prowadzący wyścielono słomą, na której spali adiutanci generała. Ostatnie rozkazy wyszły z Jabłonny 16 lutego 1831 r. o wpół do drugiej w nocy, po czym sztab przeniesiono do Grochowa.

W związku z nadszyciem pod Warszawę wojsk rosyjskich gen. Chłopicki opuścił 18 lutego sztab Radziwiłła zabierając ze sobą czterech adiutantów, m.in. Maurycyego

Potockiego. Wraz z nimi udał się do oddziałów liniowych stojących w Okuniewie. Maurycy jako adiutant Chłopickiego brał u jego boku udział w bitwie pod Grochowem (25 lutego). W czasie walki został wysłany z rozkazami dla brygady Gielguda pod Białolekę, gdzie toczyła się tego dnia druga równoległa bitwa. Za udział w tych bitwach Maurycy został odznaczony 3 marca złotym krzyżem *Virtuti Militari*.

W tym czasie do Jabłonny wkroczyli Rosjanie. 5 marca 1831 r. 24 żołnierzy z batalionu Kurpiów pod dowództwem por. Porawskiego przeszło po lodzie Wisłę i uderzyło na Jabłonnę przeganiając rozłożonych w stajniach kozaków lejbgwardii. Zginąć miało 12 kozaków i jeden oficer rosyjski. Zdobyto 20 koni z okulbaczeniem. Polacy strat nie ponieśli.

Około 14 maja Jabłonna ponownie stała się siedzibą Wodza Naczelnego, którym w tym czasie był gen. Jan Skrzynecki. Dyktator przybył do pałacu z żoną i ogromną świtą. Jak wspominał płk. Franciszek Gawroński w Jabłonnie „bez zajmowania samego pałacu, tylko w oficynach wygodnie umieszczoną była kwatera główna; jazda z nami idąca stanęła w polu, oficerowie w domkach włościan, które tu są na sposób holenderski stawiane, z piętami, bardzo porządnie; mało takich w naszym kraju”.

Przy sztabie Skrzyneckiego znajdował się jako adiutant Maurycy Potocki. Wraz z Wodzem Naczelnym wyruszył do bitwy pod Ostrołęką (26 maja), w której wziął udział w szeregach macierzyste-

go 5. Pułku Ułanów. Uczestniczył w brawurowej szarży, która rozbiła rosyjską formację.

W maju 1831 r. Stanisław Wąsowicz otrzymał awans na generała brygady. 20 czerwca 1831 r. Maurycy Potocki został adiutantem polowym u jego boku, a 11 sierpnia awansował na porucznika.

Po raz ostatni Wódz Naczelnny stacjonował w Jabłonnie we wrześniu 1831 r. po kapitulacji Warszawy. 7 września rozpoczęła się ucieczka ze stolicy arystokracji i wojskowych. Wśród pierwszych uchodźców znalazła się księżna Sapieżyna, która nocowała w pałacowej oficynie. Jabłonowska karczma zajęta została przez oficerów „bawiących się, pijących i pijanych”. Wieczorem 8 września głównodowodzący gen. Kazimierz Małachowski stanął w Jabłonnie na noc w drodze do Modlina. „Za wojskiem, które dopiero koło Jabłonny można było jako tako uporządkować, ciągnął długi szereg wozów, otoczony tłumem bezbronnnych osób, uciekających z Warszawy przed zemstą tryumfującego nieprzyjaciela”. Wśród cywili szli pieszo niemal wszyscy posłowie i ministrowie.

9 września oddziały polskie opuściły Jabłonnę obsadzając Modlin i Nowy Dwór. Tego samego dnia do Jabłonny wkroczyli Rosjanie – straż przednia korpusu gen. Cypriana Kreutza. 11 września do Jabłonny zjechał rosyjski generał Fiodor Berg. Na pertraktacje z nim delegowano z Modlina generałów Dembińskiego i Ledóchowskiego.

Rosjanie zbudowali most pontonowy pomiędzy Cząstkowem



Sztab gen. Skrzyneckiego w dniu 16 maja 1831 r. Pierwszy z lewej Maurycy hr. Potocki (w czerwonym ułańskim kepi). Pocztówka na podstawie rysunku Juliusza Kossaka z 1846 r., wyd. Galeria Polska Kraków, początek lat 30. XX w. (ze zbiorów prywatnych)

a Suchocinem. 19 września przetrzucili nim na prawy brzeg Wisły grupę Szachowskiego w sile 19 tysięcy ludzi oraz 79 dział. Główne siły rozlokowali pomiędzy Skierdami a Jabłonną, a odwody – pomiędzy Jabłonną a Pragą.

Po upadku powstania zagrożeni represjami Wąsowiczowie i Potoccy udali się na emigrację do zaboru austriackiego. Ich majątki na Podolu oraz w guberniach gro-

dzieńskiej i kijowskiej miały zostać skonfiskowane. Im samym zakazano powrotu do kraju i pozbawiono prawa do amnestii. Pałace Dunin-Wąsowiczowej w Mokotowie i Jabłonie zostały obrabowane przez carskich żołdaków. Meble z Jabłony kilka lat później odnaleziono w skrzyniach ukrytych w twierdzy modlińskiej.

W swoim pałacu w Zatorach Wąsowiczowa urządziła kwatery

dla oficerów, którym Austriacy pozwolili przekroczyć granicę. Jednocześnie podjęto działania na rzecz objęcia rodziny amnestią. Dzięki koneksjom na dworze carskim udało się stopniowo uchylić nakazy konfiskaty dóbr i uzyskano zgodę na powrót do kraju poszczególnych członków rodziny. Maurycy Potocki przebywał na emigracji w Galicji przez 19 lat – do 26 października 1850 r.

Ważniejsze źródła:

1. Sz. Askenazy, *Odgłosy polistopadowe według dziennika Anny księżny Sapieżyny 1831-1833*, Kraków 1913,
2. F. S. Gawroński, *Pamiętnik r. 1830/31 i kronika pamiętnikowa (1787-1831)*, Kraków 1916,
3. J. Reitzenheim, *Udział piątego pułku ułanów wojsk polskich podczas kampanji r. 1831*, Lwów 1878.

Miroslaw Pakuła

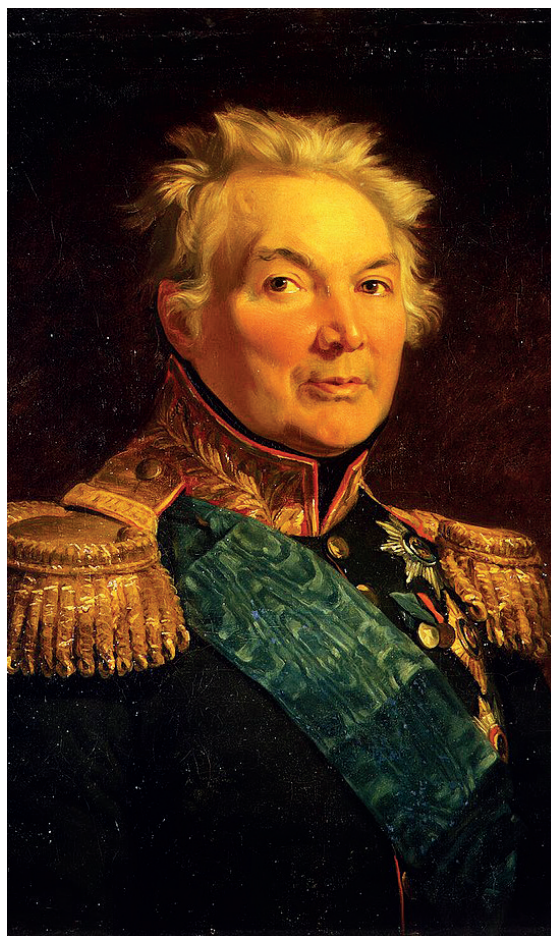
Rola Nieporętu w działaniach wojennych w lutym 1831 r.

Po dwóch tygodniach od wkroczenia interwencyjnego korpusu feldmarszałka Iwana Dybicza do Królestwa Polskiego, wojska rosyjskie zbliżyły się do Warszawy. 22 lutego 1831 r. Rosjanie byli już w Pułtusk i stało się jasne, że przez Serock i Nieporęt kierują się do stolicy. Dowództwo polskie postanowiło przerwać ten pochód na moście na Narwi łączącym Zagroby (dziś Zegrze Płd.) z Zegrzem. Nieoczekiwanie okazało się, że starcie z Rosjanami nastąpiło nie tam, a pod Nieporętem.



Generalowie Iwan Szachowski i Fabian Osten-Sacken, których dywizje stacjonowały w Nieporęcie (wikipedia.org)

Drewniany most na Narwi łączący Zagroby z Zegrzem ukończono ok. 1820 r. w ramach budowy Traktu Petersburskiego. Była to pierwsza stała przeprawa w tym miejscu. Most miał duże znaczenie militarne. Zapewne dlatego Polacy zdecydowali się na jego obronę w lutym 1831 r.



i przystąpili do umocnienia przedmościa od strony Zegrza. Prace prowadzono w wielkim pośpiechu i z wieloma problemami. Wyjątkowo niskie temperatury i brak dostatecznej ilości robotników opóźniały terminową realizację prac ziemnych. Przedmoście nie posiadało artylerii,

a wały zaledwie opaliskowano drewnem. Do obrony szanca wyznaczono 4. Batalion 8. Pułku Piechoty z Modlina, szwadron jazdy i pododdział saperów. Dowództwo powierzono ppłk. Józefowi Zwolińskiemu. O tym jak wielką rolę przykładano do tego szanca świadczy fakt, że osobiście inspekcjonował go gen. Józef Chłopicki, który nie był już wówczas dyktatorem powstania ale pozostał doradcą gen. Michała Radziwiłła, swojego następcy.

22 lutego 1831 r. szanec w Zegrzu był gotowy ale zaszły nowe okoliczności. W rejonie Nieporętu pojawiły się oddziały rosyjskiej dywizji gen. Fabiana Ostena-Sackena, które zmiotły polski posterunek znajdujący się w tej wsi. Był to pierwszy niepokojący sygnał dla obrońców mostu –

zaczęli się liczyć z możliwością wejścia Rosjan na tyły. Sytuację pogorszyło jeszcze to, że gen. Iwan Szachowski, którego siły 23 lutego przeszły przez Serock, zdecydował się na ominięcie mostu w Zegrzu. Po skutej lodem Narwi część oddziałów skierował w kierunku Ryni i stamtąd w stronę Nieporętu. W związku z tą sytuacją Zwoliński zdecydował się na podpalenie mostu w Zegrzu



Ppłk Józef Zwoliński, obrońca mostu na Narwi (wikipedia.org)

i wycofał się do Zagrobów a potem do Modlina. Rosjanie szybko naprawili przeprawę umożliwiając przejście pozostałym siłom Szachowskiego, które dotarły i zatrzymały się w Nieporęciu. Tam nastąpiło spotkanie z oddziałami Ostena-Sackena.

Dowództwo polskie zdecydowało się na wysłanie pod Nieporęt dywizji jazdy płk. Antoniego Jankowskiego wspartej piechotą i artylerią. Miała ona za zadanie zorientować się w sytuacji. 24 lutego, maszerując od Słupna, Jankowski dotarł do Nieporę-

tu. Tam, nie zdając sobie sprawy z przewagi liczebnej przeciwnika, wdał się w walkę. 3. Pułk Strzelców Konnych został zaskoczony i rozbity. Sytuację uratowała piechota stawiając ogień zaporowy i umożliwiając wycofanie się polskich oddziałów do Słupna. Zaraz po tym zdarzeniu Szachowski i Osten-Sacken ruszyli z Nieporętu w kierunku Białoleki, gdzie 25 lutego 1831 r. rozegrała się bitwa w czasie której Rosjanie zostali odrzuceni na poprzednie pozycje pod Nieporęciem.

Ważniejsze źródła:

1. A. Puzyrewski, *Wojna polsko - ruska 1831 r.*, Warszawa 1899,
2. T. Śludziński, *Śladami powstania listopadowego*, Warszawa 1996,
3. W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830-1831*, Warszawa 1994.

KALENDARIUM

15 listopada 1910 r. - w wieku 75 lat zmarł proboszcz parafii wieliszewskiej, ksiądz Stanisław Mioduszewski, fundator dzwonów kościelnych i remontu kaplicy-grobowca Kamieńskich na miejscowym cmentarzu.

16 listopada 1926 r. - kardynał Aleksander Kakowski erygował Zgromadzenie Sióstr Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (natywitanek) w Chotomowie.

20 listopada 1861 r. - we Frankfurcie nad Menem Walerian Baczyński w 2/3, a w 1/3 Ewaryst Mejer nabyli od Anastazji Łobanow - Rostowskiej dobra klucza Wieliszew.

22 listopada 1929 r. - w Zegrzynie zmarł Zygmunt Szaniawski, właściciel tamtejszego dworu i majątku, ojciec dramaturga Jerzego Szaniawskiego.

22 listopada 2000 r. - Rada Miasta uchwaliła nowy herb, flagę i hymn Legionowa.

24 listopada 1917 r. - sprzedaż klucza dóbr Wieliszew przez małżeństwo Chrzanowskich Aleksego i Wandy ze Skarbków - Kołaczekowskich nabywcom Szymonowi vel Simon vel Simcha Pfefferowi Maurycemu vel Mowsza Szerezewskiemu.

29 listopada 1895 r. - w Mieszkowie (powiat jarociński) urodził gen. bryg. Heliodor Cepa, komendant Centrum Wyszkożenia Łączności w Zegrzu w latach 1932-1934, obecnie patron zegrzyńskiego Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki.

Listopad 1893 r. - epidemia cholery w miejscowościach guberni warszawskiej, w tym między innymi w Wieliszewie i Nieporęciu.

Listopad 1979 r. - uruchomiono linię autobusową nr 212 łączącą Jabłonkę z Fabryką Domów w Łąskach.

Jacek Emil Szczepański

Wojenne adresy Legionowa (8): Szkoła handlowa przy ul. Kopernika

Dawna Gminna Szkoła Handlowa przy ul. Kopernika 18 (dziś nr 16) mieściła się w kamienicy noszącej hipoteczną nazwę „Willa Stachala”. Budynek został wzniesiony w 1930 r. dla znanego kompozytora Jerzego Petersburskiego.

Jego budowniczym był majster murarski Jan Popławski (1881–1973), który nadzorował budowę większości legionowskich kamienic. Tuż przed wybuchem II wojny pomieszczenia w niej wynajmowało Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie prowadzone przez Gminę Legionowo. 1 września 1938 r. dyrektorem szkoły został Jerzy Siwiński (1906–1944), który wcześniej uczył w podobnym gimnazjum w Tomaszowie Mazowieckim. W czasie wojny obronnej we wrześniu 1939 r. sekcja PCK Obywatelskiego Zarządu Gminy utworzyła w budynku gimnazjum tymczasowy szpital wojenny dla żołnierzy Wojska Polskiego. Oporowano tu i opatrywano w niezwykle trudnych warunkach obrońców rannych pod Zegrzem, Poniatowem i Jabłonną, a także ludność cywilną – ofiary niemieckich bombardowań. Zabiegi wykonywali tu chirurg dr Rościśław Wygowski (1909–1982) i student medycyny Zbigniew Nowak. Pomoc nieśli także: felczer Dawid Segal, pielęgniarki Marianna Szczepańska-Bernhardt, Jadwiga Smólska-Buchelt oraz przedstawiciel PCK w „handłówce” – sanitariusz Hieronim Nazarewicz. Lekki dostarczyła legionowska apteka Jana Piętki. Po wkroczeniu Wehrmachtu do Legionowa personel szpitala został spisany 15 września 1939 r. i otrzymał polecenie pozostania na miejscu. Kontakty z najeżdżącą umożliwiał wówczas tłumacz Zagórski. Rannymi Polakami zajął się niemiecki lekarz wojskowy. Przeprowadził niezbędne operacje, podał środki znieczulające i zastrzyki przeciwtężcowe, których dotąd brakowało, oraz oczyścił rany i założył dreny. Personel szpitala starał się ratować rannych żołnierzy przed wywózką do niemieckich obozów jenieckich. W tym celu fałszowano ich karty chorobowe lub dostarczano cywilne ubrania umożliwiające ucieczkę. Wielu żołnierzy WP, którzy zmarli w szpitalu przy ul. Kopernika, pochowa-



Budynek Gminnej Szkoły Handlowej w Legionowie w czasie okupacji (MHwL/Zd1969)

no na legionowskim cmentarzu (w kwaterze wojennej).

Działalność szkoły reaktywowano około 1940 r., przy czym hitlerowcy zredukowali placówkę do poziomu szkoły zawodowej – Gminnej Szkoły Handlowej (*Handelsschule der Gemeinde Legionowo*). Nauczyciele, nie godząc się na takie posunięcie okupanta, zorganizowali tajne nauczanie. W rzeczywistości od 1942 r. prowadzili tu Tajne Gimnazjum i Liceum, w którym do wybuchu powstania starano się realizować przedwojenny program nauczania. Szkołą kierował Jerzy Siwiński, który zasilił szeregi Armii Krajowej i przyjął pseudonim „Dąb”. Jako zastępca kierownika Kadry Obywatelskiej (KOB), organizował zaplecze cywilne dla działalności AK w Legionowie. Za jego zgodą latem 1944 r. w piwnicach „handłówki” powielano czasopismo konspiracyjne „Reduta”. Po zakończeniu walk po-

wstańczych w Legionowie 38-letni Siwiński został aresztowany, a następnie rozstrzelany przez hitlerowców na terenie legionowskich koszar. Osoby zainteresowane historią tajnego nauczania w „handłówce” mogą więcej dowiedzieć się na ten temat z książki Bronisławy Romanowskiej-Mazur pt. „Czas próby... Historia legionowskich Kolumbów”, wydanej w 2010 r. przez Muzeum Historyczne w Legionowie.

W kamienicy przy ul. Kopernika oprócz szkoły wynajmowała biura także Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie Podobwód Lecznicy w Jabłonie-Legionowie (*Sozialversicherungskasse in Warschau Nebenstelle Jablonna*). Instytucja organizowała opiekę medyczną dla mieszkańców. W czasie wojny dla ubezpieczalni pracowali dr med. Feliks Sobociński i dr Edward Boguszewski. W sierpniu 1941 r. lekarzem legionowskiego podobwo-
du S.-V. Kasse został dr. med. Tadeusz

Stanisław Frydrychowicz (1895–1967). Przed wojną był lekarzem naczelnym garnizonu Ostrów Wielkopolski w stopniu majora. Podczas najazdu hitlerowskiego w 1939 r. walczył nad Bzurą i w obronie stolicy jako szef służby zdrowia 25. Kaliskiej Dywizji Piechoty. Następnie przebywał w obozie jenieckim Prenzlau. Po roku został wyznaczony na naczelnego lekarza Stalagu w Altengrabow. W październiku 1940 r. Niemcy przenieśli go wraz z grupą pozostałych lekarzy do Warszawy w celu zwalczania epidemii tyfusu. Po jej opanowaniu w lutym 1941 r. lekarze zostali zwolnieni z niewoli. Dr. T. Frydrychowicz podjął stałą pracę początkowo w Ubezpieczalni Społecznej w Wołominie, a następnie w sierpniu 1941 r. przeniósł się z rodziną do Legionowa. Zamieszkał przy ul. Głowackiego 4. Wkrótce przystąpił do legionowskiej AK i przyjął konspiracyjny pseudonim „Zdzidna” – nawiązujący do miejscowości, w której się urodził – Dzdno (obecnie Dzedno) na Pomorzu. Został szefem służby sanitarnej w legionowskim I Rejonie AK. Przeprowadzał wstępne badania lekarskie kandydatów do Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty. Nadzorował kursy medyczne, zdobywanie leków i środków opatrunkowych. Zorganizował system skadrowanych punktów medycznych i szpitali polowych oraz personel medyczny, który miał być przydzielony do oddziałów liniowych na czas powstania w Legionowie. Podczas wojny awansował na stopień podpułkownika AK. W sierpniu 1944 r. rozwinął na terenie Legionowa szpital powstańczy przy Krasińskiego 26 (obecnie dom



Legitimacja służbowa Jerzego Siwińskiego kierownika szkoły handlowej, 1942 r. (MHwL/Zd1967)

nr 32) oraz sieć punktów sanitarnych. Po wkroczeniu Armii Czerwonej 28 października 1944 r. został aresztowany i wysłany do obozów NKWD, m.in. w Borowiczach i Swierdłowsku. Do Polski powrócił w listopadzie 1947 r., po trzech latach więzienia w łagrach. Zamieszkał na stałe w Ostrowie Wielkopolskim.

Po przejściu frontu kamienica przy ul. Kopernika 18 ocalała, choć została ogolona ze sprzętów i ram okiennych. Większość z nich poszła na opał, gdy front od 28 października 1944 r. do 17 stycznia 1945 r. zatrzymał się między Legionowem-Przystankiem a Chotomowem. Budynek znalazł się wówczas w strefie przyfrontowej. Żołnierze ogrzewali się,

czym mogli, palili ławki i drewniane sztachety ogrodzeń. Po przesunięciu się frontu na zachód szkoła została reaktywowana w kwietniu 1945 r. Wiele wysiłku w jej odbudowę włożyło grono pedagogiczne z pierwszym dyrektorem Antonim Dąbrowskim oraz uczniowie. Nieoceniona okazała się też pomoc Bazylego Zdunikowskiego, który z wielkim poświęceniem próbował oszklić budynek. Całe szyby były wówczas nie do zdobycia, dlatego w okna wstawiał on paski szklane różnej grubości i szerokości. Szczególnie zapamiętali je uczniowie pierwszych powojennych roczników, m.in. Michał Jakubowski – maturzysta z 1946 r.

Ważniejsze źródła:

1. Muzeum Historyczne w Legionowie (MHwL), Spuścizna Koła nr 1 SZŻAK, Relacje pielęgniarek z września 1939 r.: Marianny Szczepańskiej-Bernhardt i Alicji Bauman-Soszyńskiej,
2. W. Tomczyńska, *Tajne gimnazjum w Legionowie w latach okupacji*, Legionowo 4 VI 1980 r.,
3. Wywiady autora z uczniami tajnego gimnazjum: Bronisławą Romanowską-Mazur, Bogusławą Wilcz-Komorowską, Michałem Jakubowskim i Bogusławem Piątkiem

Postacie:

Antoni Gawryszewski (1901–1918) – żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), patron ulicy w Legionowie na III Parceli.

Urodził się 27 lipca 1901 r. we wsi Zbytki w parafii Zerzeń (obecnie dzielnica Warszawa-Wawer). Jego ojcem był Paweł Gawryszewski (1866–1944) gospodarz ze Zbytków, matką Rozalia z domu Witak ze wsi Zerzeń. Z ich związku, zawartego w 1894 r., urodziło się dziesięcioro dzieci. W czasie I wojny światowej Antoni Gawryszewski należał do oddziału POW Las-Zbytki w obwodzie praskim. Jego ojciec pełnił wówczas funkcję wójta gminy Zagórz i wspierał działalność POW. W listopadzie 1918 r. A. Gawryszewski wraz ze swoim oddziałem rozbrajał Niemców w Warszawie, a następnie został przeniesiony z kolegami-peowiakami do garnizonu Jabłonna (Legionowo). Tu jako szeregowy

wartownik pilnował koszar przed rabunkiem. W nocy 28 listopada 1918 r. został postrzelony przez przestępców próbujących okraść magazyny żywnościowe. Wraz z nim ranny został Józef Wójcik, peowiak ze wsi Borków. A. Gawryszewski zmarł wkrótce z upływu krwi po przewiezieniu do Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie. Liczył niewiele ponad 17 lat. W tym czasie w garnizonie Jabłonna służył jego starszy brat Wawrzyniec Gawryszewski (1895–1923), także peowiak z oddziału POW Las-Zbytki.

W dziesiątą rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości nazwisko Gawryszewskiego nadano nowo wytyczonej ulicy na III Parceli w Legionowie. Występuje ono już na planie Legionowa sporządzonym w 1930 r. Widnieje także na tablicy odsłoniętej w 2014 r. na cmentarzu parafialnym w Zerzeniu ul. Cylichowskiej. W stulecie utworzenia POW umieszco-

no na niej wykaz 31 peowiaków z osiedli Las, Wawer, Zastów, Zbytki. Śmierć A. Gawryszewskiego urosła do rangi symbolu walki z Niemcami. W lokalnej tradycji zakorzeniło się przekonanie, że poległ on w ataku na niemieckie koszary w Jabłonie 11 listopada 1918 r., co jednak nie odpowiada prawdzie historycznej. Według dokumentów wojskowych zginął dwa i pół tygodnia później – postrzelony 28 listopada przez pospolitych przestępców próbujących okraść magazyny żywnościowe. Więcej na temat tej postaci i odzyskania niepodległości w Legionowie możecie Państwo przeczytać w książce pt.: *Peowiaczy i ich losy (Jabłonna, Chotomów, Krubin, Wieliszew)*, wyd. Muzeum Niepodległości, Warszawa 2020.

Jacek Emil Szczepański

Wydawnictwo zostało wsparte finansowo przez:



Powiat
Legionowski



Miasto Legionowo



Gmina Wieliszew



Gmina Nieporęt



Miasto i Gmina
Serock



Gmina Jabłonna



Nadleśnictwo Jabłonna

Wspieramy pamięć
o lokalnej historii

Patroni wydawnictwa:



Powiat
Legionowski

W związku z zaistniałą sytuacją epidemiczną Powiatowa Instytucja Kultury w Legionowie zmienia zasady Konkursu Inscenizacji Regionalnych.

Konkurs inscenizacji obecnie obejmuje prezentacje krótkich form teatralnych w formie wideo odwołujących się do historii powiatu legionowskiego. Prezentacja może być oparta na dostępnych źródłach literackich, regionaliach lub stworzona według autorskiego scenariusza.



W konkursie mogą wziąć udział zespoły ze szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych, domów kultury, kółek zainteresowań itp. z terenu powiatu legionowskiego. Zgłoszenia do konkursu inscenizacji scenicznych lub filmów, osnutych na ważnych wydarzeniach historycznych, przybliżających znane postacie lub prezentujące lokalne tradycje należy przesłać do 15 stycznia 2021 r.

Szczegóły na stronie: www.pik.legionowski.pl



KONKURS
INSCENIZACJI
Regionalnie-Teatralnie-Wirtualnie

Nasza Historia

Wydawca:
Grey Line Agencja Reklamowo – Wydawnicza
Nakład: 3500 egzemplarzy
Skład: Krzysztof Grodek
Redakcja:
05-120 Legionowo, ul. ks. płk J. Mrugacza 1 C
Redaktor naczelny: Mirosław Pakuła
www.gazeapowiaowa.pl

Autorzy w wydaniu: Rafał Degiel,
Mirosław Pakuła, Krzysztof Klimaszewski,
Jacek Emil Szczepański



Konsultacja naukowa
Muzeum Historyczne
w Legionowie